Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 30.12.2022 www.osw.waw.pl

Dziesiąty zmasowany ostrzał Ukrainy. 309. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

29 grudnia Rosjanie przeprowadzili dziesiąte z kolei uderzenie rakietowe na infrastrukturę krytyczną przeciwnika, bezpośrednio poprzedzone atakiem o mniejszej skali z wykorzystaniem dronów kamikadze. Według danych ukraińskich Sił Powietrznych z 30 grudnia obrońcy mieli zestrzelić 58 z 70 użytych przez agresora pocisków manewrujących oraz 11 dronów. Sztab Generalny armii ukraińskiej informował natomiast, że w atakach wykorzystano łącznie 85 rakiet. Wróg miał ponowić uderzenie nocą 30 grudnia z użyciem dronów, przy czym obrońcy donieśli o zestrzeleniu wszystkich (16 na wschodzie kraju oraz 7 nad Kijowem i jego okolicami), a straty wywołane zostały przez odłamki.

Ataki 29 grudnia uszkodziły 28 obiektów w 10 obwodach. Najpoważniejsze szkody odnotowano w Charkowie, Kijowie, we Lwowie, w Odessie i Zaporożu, lecz szczegółowych informacji o skutkach uderzeń i stanie infrastruktury energetycznej nie podano. Zgodnie z nielicznymi doniesieniami lokalnymi w Kijowie energii elektrycznej pozbawionych zostało 40%, a we Lwowie – do 90% odbiorców. Wieczorem bez prądu miało pozostawać 470 tys. abonentów w obwodzie lwowskim i 450 tys. w odeskim.

Artyleria i lotnictwo agresora kontynuowały uderzenia na pozycje i zaplecze wojsk przeciwnika wzdłuż linii styczności oraz w rejonach przygranicznych (wzrosła liczba przypadków ostrzału w obwodzie sumskim). Pod permanentnym ostrzałem znajdują się Chersoń i Nikopol oraz ich okolice, a także nadmorska część obwodu mikołajowskiego (głównie rejon Oczakowa). Stałym celem ataków ponownie stał się Charków. Po parotygodniowej przerwie znów ostrzelano również przedmieścia Mikołajowa. Ukraińska artyleria i lotnictwa atakowały głównie pozycje i zaplecze wroga w Donbasie i obwodzie zaporoskim. 29 grudnia źródła rosyjskie donosiły też o kolejnych próbach ukraińskiej dywersji w Dżankoju na Krymie oraz ataku z wykorzystaniem drona na bazę lotnictwa strategicznego Engels w obwodzie saratowskim.

Areną najcięższych starć pozostają okolicie Bachmutu. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego codziennie ma tam miejsce do 20 rosyjskich ataków, a na pozycje ukraińskie w mieście i jego okolicach przypada ponad 40% ostrzałów prowadzonych wzdłuż całej linii walk pomiędzy Kupiańskiem a Marjinką. Najeźdźcy podejmują próby poszerzenia wyłomu na północny wschód od Bachmutu (w rejonie Jakowliwki) oraz wyparcia obrońców z jego północno-wschodnich obrzeży. 29 grudnia mieli także wyprowadzić uderzenie oskrzydlające na południowy zachód od miasta, gdzie zostali odparci w okolicach miejscowości Iwaniwśke. Siły ukraińskie powstrzymywały również kolejne ataki wroga na północ i wschód od Siewierska, na północ i południe od Awdijiwki, na zachód od Doniecka oraz na pograniczu obwodów charkowskiego i ługańskiego. 27 grudnia miało także dojść do

nieudanego rosyjskiego natarcia w zachodniej części obwodu donieckiego (w okolicach Zołotej Nywy). W rejonie tym oraz w graniczącej z nim części obwodu zaporoskiego miały się też zaktywizować ukraińskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze. Na konferencji prasowej 29 grudnia reprezentujący ukraiński Sztab Generalny gen. Ołeksij Hromow oznajmił, że w ciągu tygodnia obrońcy przesunęli się do 2,5 km w kierunku Kreminnej.

28 grudnia wizytę w Kijowie złożył francuski minister obrony Sébastien Lecornu. Strony porozumiały się w kwestii rozpoczęcia programu szkolenia oficerów ukraińskich Sił Powietrznych w zakresie obsługi nowych systemów obrony powietrznej (szczegóły mają zostać przedstawione później). Według doniesień prasowych 18 nowych wyrzutni HIMARS, które Amerykanie planują dostarczyć Ukrainie w najbliższych latach, zostanie wyposażonych w zautomatyzowany system kierowania ogniem IFATDS (International Field Artillery Tactical Data System).

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy kontynuuje rozpoczętą 22 listopada operację kontrwywiadowczą w obiektach użytkowanych przez Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego (UKP PM). 29 grudnia przeszukano siedem nieruchomości w obwodzie chmielnickim i cztery w dniepropetrowskim. Poszukuje się dowodów współpracy duchownych z rosyjskimi służbami specjalnymi, w tym wspierania grup dywersyjnych, a operacja ma zapewnić podstawę do wprowadzenia zakazu funkcjonowania UKP PM. 27 grudnia minister kultury Ołeksandr Tkaczenko zapowiedział, że władze nie przedłużą umowy najmu obiektów Ławry Peczerskiej w Kijowie. Dzień później sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ołeksij Daniłow wezwał duchowieństwo do publicznego odcięcia się od Patriarchatu Moskiewskiego i potępienia prezydenta Rosji.

Szef ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Kyryło Budanow w wywiadzie dla BBC 29 grudnia oświadczył, że walki na froncie znalazły się w impasie, gdyż siły obu stron – zarówno na wschodzie, jak i na południu kraju – nie są w stanie poczynić znaczących postępów. Odrzucił możliwość przeprowadzenia w najbliższym czasie ofensywy na Kijów z terytorium Białorusi, a aktywność jednostek wroga w tym kraju uznał za manewr taktyczny mający zmusić Ukrainę do przerzucenia dodatkowych sił na kierunek białoruski i w ten sposób osłabić potencjał na innych kierunkach. Zgodnie z komunikatem ukraińskiej służby granicznej Rosja zgromadziła na Białorusi zgrupowanie liczące 10,2 tys. żołnierzy. Siły te nie wystarczą do przeprowadzenia ataku na Ukrainę.

29 grudnia w rejonie położonej ok. 50 km od granicy z Ukrainą miejscowości Harbacha w obwodzie brzeskim na Białorusi spadła ukraińska rakieta typu S-300. Resort obrony stwierdził, że pocisk zestrzeliła obrona powietrzna, a ukraińskiemu ambasadorowi wręczono notę protestacyjną. Tego samego dnia Ministerstwo Obrony Ukrainy zapewniło, że jest gotowe zbadać okoliczności incydentu. Kijów podkreślił, że ma świadomość dążeń Kremla do bezpośredniego wciągnięcia Białorusi w wojnę i dlatego nie wyklucza celowej prowokacji: trajektorię pocisków manewrujących wyznaczono tak, aby zostały one przechwycone przez ukraińską obronę powietrzną nad terytorium Białorusi.

Władze okupowanego Krymu ogłosiły wprowadzenie od 6 do 21 stycznia 2023 r. stanu wysokiego zagrożenia terrorystycznego Oznacza to, że liczą się one z możliwością przeprowadzenia przez siły ukraińskie operacji dywersyjnych na półwyspie.

29 grudnia Wołodymyr Zełenski podpisał ustawy zezwalające na preferencyjny import systemów łączności Starlink i generatorów prądotwórczych – do maja 2023 r. zostaną one zwolnione z VAT-u i opłat celnych. Decyzja ta ma zminimalizować skutki rosyjskich ataków rakietowych wymierzonych w obiekty o znaczeniu krytycznym.

Komentarz

- Kolejny atak rakietowy na ukraińską infrastrukturę krytyczną potwierdza, że działania Moskwy obliczone są na utrzymanie permanentnej destabilizacji systemu energetycznego przeciwnika. Podobnie jak w poprzednich przypadkach uderzenie skierowane było przeciwko najszybciej naprawianym elementom systemu i doszło do niego w momencie, w którym Ukraina zaczęła przechodzić od awaryjnych do planowych wyłączeń dostaw prądu. Kijów stara się wykorzystać coraz dłuższe przerwy pomiędzy kolejnymi atakami – poprzedni miał miejsce 16 grudnia – w swojej polityce informacyjnej. Jej głównym elementem jest informowanie o obniżaniu się zdolności agresora w zakresie prowadzenia ostrzałów rakietowych – według HUR armia rosyjska może jeszcze przeprowadzić najwyżej dwa podobne ataki, po czym jej zapasy rakiet wyczerpią się. Optymizm wywiadu stara się tonować Dowództwo Sił Powietrznych, które podtrzymuje stabilny przekaz o wysokiej skuteczności ukraińskiej obrony powietrznej.
- Incydent związany z upadkiem ukraińskiej rakiety na terytorium Białorusi spotkał się ze wstrzemięźliwą reakcją reżimu w Mińsku. Sprawą zajął się resort obrony, a Komitet Śledczy prowadzi postępowanie wyjaśniające. Alaksandr Łukaszenka nie skomentował wydarzenia, a media reżimowe ograniczyły się do zwięzłego komunikatu na ten temat. Świadczy to o tym, że Mińsk – przynajmniej na obecnym etapie – nie chce uznać incydentu za akt agresji wobec Białorusi, gdyż postawiłoby to na porządku dziennym kwestię odwetu i użycia własnych sił zbrojnych na terytorium Ukrainy. Taka eskalacja nie leży w interesie reżimu, który chce ograniczyć wsparcie agresji do zapewnienia siłom rosyjskim swobody działań i pomocy logistycznej.